



w swoim doświadczeniu historycznym, prawie tysiącletnim. To doświadczenie narodu, który przeżył różne etapy chrześcijaństwa. W obronie godności ludzkiej w kontekście imperializmu, zaborców oni poszukiwali swojej wersji chrześcijaństwa. Ukraina jest szczególną częścią tego płuca wschodniego, ponieważ jest tu nie tylko prawosławie, ale także mocna Cerkiew Greckokatolicka. Różnorodność wskazuje na ścierające się racje, które umacniają się w prawdzie.

Według profesora Legockiego, jako Polacy możemy dać Eu-

ropie dwie wartości, których na co dzień nie doceniamy: kulturę i naukę. – Mieliliśmy taki okres w historii w II połowie XVI wieku, kiedy w przeciągu kilkunastu lat wydaliśmy trzy tłumaczenia Pisma Świętego, druki po polsku. To kwalifikowało do czołówki intelektualnej Europy – podkreślił.

Prof. Legocki dodał także polski romantyzm historyczny, który przywołał w kontekście powstania warszawskiego.

– Wschód jest Zachodowi bardzo potrzebny – mówił Jurgen Hoffend TC – W patologii, w której żyjemy, na Zachodzie potrzebne jest świadectwo prawdy o człowieku. Promowany jest tam swoisty koktajl relatywistyczny – kultura śmierci doprowadzi człowieka do autodestrukcji. Na podstawie ideologii kwestionowane są najbardziej fundamentalne prawa, w tym prawo do życia. Zaczyna panować myślenie „Moje plany, myśli stają się kryterium poprawności rzeczywistości.”. Wschód ma tu bardzo wiele do powiedzenia. Chociażby w Polsce jest świadomość, że życie nie jest zawsze łatwe i przyjemne, że nie możemy żyć jakby wszystko się nam należało – mówił.

Misterium

Sobota, godz. 21.00; Brama Grodzka. Za plecami Starówka, pełna głosów i światła. W dźwięki klezmerskiej muzyki dobiegającej z pobliskiej kawiarni wpada nowy ton – to dzwon z kościoła św. Mikołaja. Hasło do wędrówki. Rozpoczyna się droga w mrok i dźwięki, wspomnienie świata, który odszedł.

Droga do lubelskiego Zamku – z otwartych studzienek wydobywa się światło i głos. „To jest cmentarzysko. Dziedzinec zamkowy. Pod tym betonem są szczątki niektórych więźniów, którzy byli rozstrzelani na zamku”. Albo: „pod oknami naszego domu prowadzili Żydów na rampę do rzeźni”.

Dziedzinec zamkowy, słupy światła strzelające w niebo. Głosy. Pamięć o cierpieniu ludzi w tym miejscu.

Droga schodami w dół, na plac zamkowy, gdzie kiedyś dom przy domu trwała dzielnica żydowska.

Miejsce po synagodze Maharszala. Ciemna kotara, która oznajmia, że są granice światów, są granice zrozumienia. Ostatnia lampa żydowskiego świata. Od dziś płonąca nieprzerwanie jako znak tamtego świata, który odszedł, ale – jak mówi abp Józef Zyciński – nie w kamień, ale we wrażliwą pamięć ludzkich serc.

Misterium „Poemat o miejscu”
przygotował Ośrodek Brama Grodzka-Teatr NN.

II KONGRES



KULTURY
CHRZEŚCI
JAŃSKIEJ
LUBLIN
AD 2004